

Prof. UŚ dr hab. Mariusz Kolczyński
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Uniwersytet Śląski
Katowice

Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pana mgr Marka Szkolnikowskiego „*Performatywny wymiar sportu. Mediatyzacja, narracje i społeczne oddziaływanie wydarzeń sportowych*” napisanej pod kierunkiem prof. WSiZ dr hab. Andrzeja Adamskiego oraz dr Iwony Leonowicz-Bukały (promotorka pomocnicza)

Pan mgr Marek Szkolnikowski podjął ambitną próbę dokonania wielopłaszczyznowej analizy fenomenu społecznego jakim jest współcześnie sport wyczynowy. Ambitny charakter naukowego przedsięwzięcia Doktoranta nie wynika z faktu braku badań i pochodnych publikacji poświęconych miejscu i znaczeniu [szeroko rozumianego] sportu w przestrzeni społecznej, ale z przyjętej koncepcji kompleksowej analizy różnorodnych zjawisk zachodzących w przestrzeni sportowej oraz w relacjach sportu z jego otoczeniem społecznym, politycznym, czy też biznesowym (kwestie komercjalizacji rywalizacji sportowej). Już sam podtytuł rozprawy „*Mediatyzacja, narracje i społeczne oddziaływanie wydarzeń sportowych*” wskazuje na trzy swoiste obszary refleksji naukowej w ramach nauk komunikacji społecznej i mediach – od problematyki mediatyzacji sportu (i jej konsekwencji), przez analizę treści powiązanych z różnego typu przedsięwzięciami sportowymi, aż po obszar komunikowania politycznego (sport a propaganda). Przyjętej koncepcji pracy towarzyszy odwołanie do szeregu teorii z zakresu komunikacji społecznej, wymagające od Doktoranta dobrej znajomości literatury przedmiotu, pozwalającej na poprawny wybór ram teoretycznych



pomocnych w analizie kolejnych kwestii problemowych. Generalnie, należy ocenić pozytywnie podjętą próbę wielowątkowej analizy wybranej problematyki – tym niemniej wydaje się, że zogniskowanie rozważań na kluczowych kwestiach badawczych (np. mediatyzacji i jej wpływu na rozwój sportu/poszczególnych dyscyplin sportowych) umożliwiłoby identyfikację i bardziej pogłębioną analizę czynników warunkujących przeobrażenia sportu (w perspektywie historycznej i współczesnej).

Mgr Marek Szkolnikowski w naukowo przekonujący sposób uzasadnił wybór tematu rozprawy; doceniając rangę (naukową i praktyczną) poruszanej problematyki **należy uznać wybrany temat jako w pełni odpowiadający wymaganiom stawianym pracom doktorskim. Przeprowadzona analiza badawcza oraz sformułowane na jej podstawie wnioski naukowe stanowią oryginalny wkład Badacza w rozwój dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach w Polsce.**

Lektura pracy dowodzi, że Doktorant jest dobrze przygotowany od strony merytorycznej; kompetentnie i ze znanstwem odwołuje się do literatury przedmiotu (polskiej i zagranicznej) przynależnej do różnych dyscyplin naukowych z obszaru nauk społecznych i humanistycznych oraz starannie dobranych materiałów źródłowych. Paradoksalnie, w części teoretycznej pracy liczba przytaczanych pozycji naukowych oraz odwołania do koncepcji formułowanych przez poszczególnych naukowców nie sprzyja klarowności wyводу.

Pewien niedosyt budzi sposób prezentacji materiału w Rozdziałach 3 – 6; doceniając bardzo dobrą znajomość problematyki należy uznać, że dominacja rozważań deskrypcyjnych w charakterze osłabia rangę zawartych w rozprawie wniosków analitycznych (np. w moim przekonaniu można było w znacznie szerszy zakresie wykorzystać dane uzyskane w trakcie wywiadów z wybitnymi postaciami polskiego dziennikarstwa i sportu).

Nie można mieć jakichkolwiek zastrzeżeń do formalnej strony pracy – jest bardzo dobrze zredagowana, napisana w sposób przystępny (pomimo złożoności problematyki).

Proponowanemu przez mgr Marka Szkolnikowskiego ujęciu problematyki odpowiada poprawnie uporządkowana struktura pracy (także, w większości, układ poszczególnych rozdziałów), umożliwiająca prezentację podstawowych zagadnień



teoretycznych oraz wyczerpujące omówienie zasadniczych kwestii problemowych - Doktorant w poprawny sposób ogniskuje swoje rozważania na kwestiach kluczowych dla wiodącej tematyki pracy.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych kompetentnie napisanym *Wstępem* i zwieńczonych *Zakończeniem*, w którym podsumowano zasadnicze wątki problemowe.

W otwierającym rozprawę *Wstępie* poprawnie określono podstawowy, wielowymiarowy obszar zagadnień, trafnie odwołując się do koncepcji teoretycznych i badawczych zawartych w literaturze przedmiotu. W naukowo poprawny, a zarazem przekonujący sposób uzasadniono wybór tematu pracy. W moim przekonaniu wątpliwości budzi sformułowanie zasadniczego celu rozprawy: „[...] zrozumienie i wyjaśnienie wielowątkowych relacji zachodzących między wydarzeniami sportowymi oraz sposobem ich relacjonowania przez media a postawami politycznymi i społecznymi odbiorców w ujęciu historycznym, obejmującym epokę PRL-u, transformację ustrojową oraz współczesność” – bardzo szerokie i wykraczające poza ramy recenzowanej rozprawy (podobną uwagę można odnieść do wskazanych we *Wstępie* deskryptywnych celów pracy).

Natomiast nie można mieć zastrzeżeń do przedstawionych pytań badawczych – precyzyjnie sformułowanych; analiza poszczególnych zagadnień związanych z pytaniami badawczymi została w interesujący sposób wykorzystana w konstruowaniu przemyślanej struktury rozprawy. Przedłożone argumenty na rzecz przyjętych w rozprawie metod analizy materiału badawczego można uznać jako zasadne i odpowiadające przyjętej formule rozprawy.

Rozprawę otwiera poprawnie skonstruowany rozdział *Sport a klasyczne teorie i modele komunikacyjno-medialne*, w którym Doktorant przywołuje kluczowe dla rozważań zawartych w dysertacji ujęcia teoretyczne. Należy podkreślić, że kompetentnie wskazano przydatność poszczególnych teorii w badaniach nad wieloma zjawiskami związanymi ze społecznym fenomenem współczesnego sportu. Natomiast polemizowałbym, zwłaszcza w kontekście zapowiedzi zawartych we *Wstępie*, z kolejnością prezentacji – w moim przekonaniu podrozdział 1.6. poświęcony teorii



mediatyzacji powinien otwierać pierwszą część pracy (szczególnie biorąc pod uwagę strukturę dalszej części pracy).

W Rozdziale 2: *Obszary przenikania logiki mediów do świata sportu* Doktorant porusza kwestie mediatyzacji sportu, eksponując rolę mediów w kształtowaniu oblicza współczesnego sportu (wydarzeń sportowych, rywalizacji sportowej). Wspominając o etapie wczesnej mediatyzacji i społecznym oddźwięku relacji prasowych i radiowych warto było także wspomnieć o innym medium – filmie; wystarczy wspomnieć o znakomicie zrealizowanym pod względem technicznym (oczywiście pomijając aspekty propagandowe) filmie Leni Riefenstahl poświęconym olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku, wyznaczającym na wiele lat standardy realizacji obrazu z wydarzeń sportowych. Nie ulega wątpliwości, co trafnie podkreśla Doktorant, że przełomowe znaczenie w procesie mediatyzacji miało upowszechnienie/umasowienie przekazu telewizyjnego faktycznie umożliwiającego realizację wszystkich podstawowych funkcji sportu w mediach.

Mgr M. Szkolnikowski odnosząc się (w sposób syntetyczny) do rozwoju „mediów sportowych” koncentruje swoją uwagę na telewizji, tym niemniej wydaje się, że należało mocniej podkreślić znaczenie przekazów prasowych (oprócz wspomnianego w rozprawie „Przeglądu Sportowego” istotne miejsce w procesie kształtowania obrazu rywalizacji sportowej odgrywał katowicki „Sport”, czy też krakowskie „Tempo”) oraz radiowych – niekiedy formalnie nowatorskich (np. Studio S13, katowickie „Z mikrofonem po boiskach”).

Jako wartościowe uznaję wnioski dotyczące konsekwencji mediatyzacji sportu (z niepotrzebnym, moim zdaniem, odwołaniem do innych form aktywności społecznej) – w przypadku potencjalnej publikacji sugerowałbym tabelaryczne zestawienia zarówno pozytywnych konsekwencji procesu, jak i negatywnych (ze szczególnym uwzględnieniem pochodnych skutków - spowodowanej w dużej mierze przez media - komercjalizacji sportu).

Można zgodzić się do oceny roli pełnionej przez komentatorów/ dziennikarzy sportowych – wydaje się, że oprócz pozytywnej kreacji medialnej obserwujemy, szereg zjawisk negatywnych, takich jak nadmierna emocjonalizacja przekazu lub pochodne zaostrenie języka relacji (używanie nieadekwatnych określeń: typu „zmiażdżenie”



przeciwnika, „boiskowa masakra”, tragedia, dramat, czy też negatywne stygmatyzowanie sportowego rywala).

Rozważania zawarte w trzeciej części rozprawy (*Sport jako narzędzie komunikacji społecznej*) są zbyt rozproszone: od refleksji na temat pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich i społecznego znaczenia udziału polskich sportowców (podrozdział 3.1.), poprzez analizę funkcji edukacyjno-intergracyjnych sportu (szkoda, że Doktorant nie odniósł się do wspaniałych akcji propagujących aktywność sportową red. Tomasza Hopfera - np. „Bieg po zdrowie”), aż po analizę złożonych, wielokierunkowych relacji pomiędzy sportem a polityką. Analiza kluczowych pojęć odnoszących się do relacji pomiędzy światem sportu a polityką należy uznać za najbardziej wartościową część tego rozdziału. Na szczególne wyróżnienie zasługują wnioski dotyczące wykorzystania sportu jako narzędzia politycznego *soft power*. Wnioski (i ich naukowa jakość) o tyle ważne, że w kolejnym rozdziale dysertacji (Rozdział 4: *Wielkie wydarzenia sportowe jako instrument dyplomacji i kreowania wizerunku państw*) wskazano przykłady wykorzystania imprez sportowych w procesie kształtowania, modyfikacji lub zmiany wizerunku państw podejmujących określony wysiłek organizacyjny. Co ważne (i wyraźnie zaznaczone przez Doktoranta), wysiłek organizacyjny i finansowy jest (i *de facto*) powinien być ukierunkowany nie tylko na sprawne przeprowadzenie danej imprezy, ale także na uzyskanie istotnych z perspektywy państwa-organizatora celów pozasportowych. W pracy trafnie przytoczono przykłady takich przedsięwzięć, chociaż niektóre wnioski sformułowano „zbyt optymistycznie” – nie wspominając o patologiach korupcyjnych (Katar) lub wszystkich kontrowersjach związanych z organizacją Igrzysk Olimpijskich w państwie mającym (delikatnie mówiąc) problemy z przestrzeganiem praw człowieka (IO w Pekinie). W kontekście tych rozważań na podkreślenie zasługuje uporządkowana analiza pozytywnych efektów wizerunkowych zorganizowanych w Polsce (i Ukrainie) Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku.

Na tle tych rozważań nieco rozczarowuje sposób wykorzystania informacji pozyskanych w trakcie wywiadów z ekspertami – przytoczone fragmenty wypowiedzi mają raczej charakter kronikarsko-wspomnieniowy (uwaga ta dotyczy także kolejnego, piątego rozdziału rozprawy) i nie wnoszą, moim zdaniem, istotnych dla rozważań

Doktoranta danych faktograficznych (poza odniesieniem do autorskiej koncepcji Doktoranta organizacji Igrzysk Olimpijskich w Polsce w 2044 roku).

Zastanowiłbym się nad tytułem kolejnej części pracy (Rozdział 5: *Wpływ sportu na rozwój postaw społecznych i politycznych w latach 1945–1989 w Polsce*) – sądzę, że tytuł *Sport jako instrument oddziaływania na....* w większym stopniu odnosiłby się do rzeczywistych relacji pomiędzy chęcią wykorzystania sukcesów polskich sportowców przez władze PRL-u a efektami tych działań (społecznym odbiorem). Przykładowo, nie sądzę żeby wskazany w dysertacji Wyścig Pokoju wpływał na pogłębienie relacji „z bratnimi państwami bloku sowieckiego”, czy też wpływał na wzrost sprzedaży „trybuny Ludu” – wydaje się (o czym Doktorant wspomina), że przynosił efekty odwrotne do zamierzeń partyjnej propagandy (np. szczególne przejawy radości z pokonania reprezentantów ZSRR przez polskich sportowców, ale w szerszej perspektywie porażki reprezentantów tego państwa ze sporowcami z innych państw (patrz: ciekawe refleksje L. Tyrmanda w jego „Dziennikach” na temat rywalizacji kanadyjsko-radzieckiej w hokeju). Należy zgodzić się z mgr M. Szkolnikowskim na temat różnego nasilenia działań o charakterze propagandowym (np. widoczne różnice pomiędzy relacjonowaniem MŚ w piłce nożnej pomiędzy 1974 rokiem a studiami mundialowymi w 1978 roku organizowanymi przez kierującego sportem w TVP Andrzeja Jucewicza). Doktorant wykazuje się bardzo dobrą znajomością problematyki, tym niemniej wydaje się zasadnym uzupełnienie danych faktograficznych dotyczących opisywanych imprez o dane dotyczące realnej siły wpływu i/lub jego braku na postawy społeczno-polityczne (natomiast bez problemu uchwycimy wpływ na popularność danej dyscypliny i jej reprezentantów, mierzony nie tylko parametrami oglądalności lub słuchalności, ale także zwiększeniem liczby osób zainteresowanych uprawianiem – nawet rekreacyjnym – danego sportu).

W ostatnim rozdziale rozprawy (*Sport jako katalizator nastrojów społecznych po 1989 roku. Wybrane przykłady*) Doktorant odwołując się do wskazanych w pierwszej części pracy teorii charakteryzuje, wykorzystując trafnie dobrane przykłady, proces przeobrażeń współczesnego świata sportu ogniskując swoją uwagę na roli pełnionej przez media w tym procesie. Szczególnym przypadkiem, dobrze wpisującym zarówno

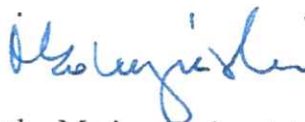
w tematykę niniejszej pracy, jak i teorie z obszaru nauki o komunikacji społecznej i mediach, jest fenomen społeczno-medialnej symbiozy polskiej siatkówki.

Główne wątki pracy w sposób poprawny podsumowano w *Zakończeniu*. Szkoda, że mgr Marek Szkolnikowski nie odniósł się bezpośrednio i syntetycznie do sformułowanych we *Wstępie* pytań badawczych, w nadmiarze powielając treści zawarte w kolejnych rozdziałach dysertacji.

Pomimo pewnych zastrzeżeń należy docenić wysiłek badawczy Doktoranta, w szczególności na podkreślenie zasługuje umiejętność przygotowania spójnej naukowo koncepcji rozprawy oraz bardzo dobrą znajomości przedmiotowej problematyki.

Konkludując, należy uznać wybór tematu za w pełni odpowiedni dla rozprawy doktorskiej; Doktorant zaprezentował interesujące koncepcje badawcze odnoszące się do aktualnych i istotnych dylematów współczesnego sportu w szerokim kontekście uwarunkowań medialnych. Należy uznać, że mgr Marek Szkolnikowski poprawnie i wyczerpująco przedstawił podstawowe zagadnienia związane z badaną problematyką. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ambitny projekt badawczy mgr Marka Szkolnikowskiego doskonale wpisuje w aktualne trendy badawcze nad przeobrażeniami komunikowania społecznego (ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji mediatyzacji sportu), uzupełniając je o wartościowe (w znacznej mierze oryginalne) wnioski naukowe.

Doceniając naukowe znaczenie rozważań zawartych w niniejszej pracy stwierdzam, że recenzowana rozprawa Pana mgr Marka Szkolnikowskiego **spełnia w wystarczającym stopniu wymagania** stawiane pracom doktorskim określone w przepisach prawa. **Jednocześnie wnoszę o dopuszczenie Pana mgr Marka Szkolnikowskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego.**



dr hab. Mariusz Kolczyński, prof. UŚ

Katowice, 13.09.2025